

Bydgoszcz, dnia 25 kwietnia 2018 roku
PM.020.61.2018

Sz. P.
Mikołaj Bogdanowicz
Wojewoda Kujawsko- Pomorski



Do momentu otrzymania pisma Pana Wojewody nr WBF.VI.3151.217.2017-11 z dnia 24.04.2018r. miałem wątpliwości czy opóźnienie w przeprowadzeniu postępowania egzekucyjnego kosztem mieszkańców Bydgoszczy jest efektem prowadzonej przez Pana cynicznej gry politycznej czy braku kompetencji. Dziś już wiem.

Gdyby Pan Wojewoda zamiast powierzać przygotowanie w/w pisma Wydziałowi Budżetu i Finansów zwrócił się do własnego Wydziału Infrastruktury o jego weryfikację, co najmniej kilku pytań nie zostałoby przez Pana zadanych.

Choć nie wiem (nie wskazano tego w piśmie) w jakim trybie oczekuje Pan Wojewoda wyjaśnień, tym niemniej, jeśli może to pomóc w załatwieniu sprawy, postaram się zaspokoić Pana ciekawość, a na pewno uzupełnić wiedzę. A zatem:

1. Mógłbym odpowiedzieć krótko, że wybór procedury realizacji inwestycji drogowej dokonany został z tych samych powodów, które przesądziły o zastosowaniu tej samej procedury przy budowie choćby drogi ekspresowej S-5 w naszym województwie.

Uzupełniając dodam, że zapewnia ona dużą skuteczność. Stosują ją wszystkie samorządy, a także rząd, w tym także Pan Wojewoda wydając tzw. decyzje ZRID dla drogi ekspresowej S-5. Szczególnie przydatna jest w sytuacji, gdy dla zrealizowania inwestycji konieczna jest znaczna ingerencja w stosunki własnościowe. Zbudowanie Trasy Uniwersyteckiej w innej procedurze wymagałoby uzyskiwania co najmniej kilku pozwoleń na budowę i to wydawanych przez różne organy, dla niektórych odcinków ul. Glinki uprzedniego uzyskania decyzji o lokalizacji celu publicznego (ze względu na brak miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego), uzyskania w trybie cywilnoprawnym dostępności do kilkudziesięciu działek, które nie były własnością miasta Bydgoszczy. Nawet jedna odmowa w tym zakresie zablokowałaby realizację inwestycji, przy jednoczesnym braku narzędzi egzekucyjnych. Dodatkowym argumentem jest wynikająca wyłącznie z ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych możliwość uzyskania, z mocy prawa, przez dotychczasowego właściciela nieruchomości wyższego odszkodowania niż wynikające z operatu szacunkowego.

2. Na wstępie podkreślę, że nie rozumiem sformułowania cyt. „*polubowne załatwienie konfliktu*”. Miasto Bydgoszcz, które mam zaszczyt reprezentować, ani ja osobiście, nie jesteśmy stroną żadnego konfliktu. Wszystkie podejmowane przeze mnie i moich współpracowników działania w celu zrealizowania inwestycji mają umocowanie w obowiązujących przepisach prawa. W niniejszej sprawie wystąpiła sytuacja, w której podmiot zobowiązany, na mocy prawomocnej decyzji, nie wykonuje określonego w tej decyzji obowiązku, tj. wydania nieruchomości. W przedmiotowej sprawie to Pan Wojewoda zarówno określił ten obowiązek, jak również jest organem, który do wykonania tegoż obowiązku jest zobligowany doprowadzić.

W art. 18 ustawy o *szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych*, jednoznacznie określono tryb zaspokojenia roszczeń dotychczasowego właściciela, nie rozumiem zatem sugestii, dlaczego w tym konkretnym przypadku należało zastosować inną niż ustawowa procedurę. Jeśli pod pojęciem „*polubowne załatwienie konfliktu*” rozumie Pan Wojewoda, podobnie jak zobowiązany do opuszczenia nieruchomości, wypłacenie kwoty odszkodowania wyższej niż wynikająca z operatu szacunkowego to, niestety, jest to z przyczyn prawnych i ekonomicznych niemożliwe. Byłoby także niesprawiedliwe społecznie w stosunku do wszystkich pozostałych osób wywłaszczanych tą samą decyzją. Osoby te (ponad 30 osób fizycznych i prawnych) dobrowolnie wydały swoje nieruchomości i zostały im niezwłocznie wypłacone określone w decyzji Pana Wojewody odszkodowania.

3. Odbyło się kilka spotkań z udziałem reprezentujących miasto Bydgoszcz urzędników, w jednym z nich uczestniczyłem osobiście. Podczas tego spotkania, które miało miejsce w bydgoskim ratuszu, poprzedni właściciel nieruchomości – pan Krzysztof Pietrzak wraz z małżonką wyrazili swoje niezadowolenie z kwoty należnego im odszkodowania określonego decyzją Pana Wojewody. O przebiegu spotkania został Pan Wojewoda poinformowany pismem Nr PM.020.88.2017 z dnia 13.06.2017r. Warto korzystać z funkcjonującego w Urzędzie Wojewódzkim systemu ewidencji dokumentów, pamięć bywa zawodna.
4. Wnioski o wszczęcie egzekucji zostały złożone w terminie wystarczającym do zrealizowania rozbudowy Trasy Uniwersyteckiej zgodnie z założonym przez miasto Bydgoszcz harmonogramem. Niestety, co przyznaję, nie została uwzględniona niekompetencja Wojewody Kujawsko-Pomorskiego, który przez ponad pół roku nie potrafił i nadal nie potrafi zrealizować swojego ustawowego obowiązku.

Wcześniejsze złożenie wniosku o wszczęcie postępowania egzekucyjnego, wobec blisko 11-stomiesięcznego opóźnienia w wydaniu przez Pana Wojewodę decyzji określającej wysokość odszkodowania, doprowadziłoby do sytuacji podobnej jaka występuje na budowie drogi ekspresowej S-5 na terenie województwa kujawsko-pomorskiego, gdzie wiele osób zostało pozbawionych dorobku życia i zmuszonych do opuszczenia domów bez wypłaty jakiegokolwiek odszkodowania. Złożenie wniosków o egzekucję w październiku 2017r. umożliwiło wypłatę odszkodowania przed wydaniem nieruchomości.

Jeśli w projekcie budżetu wojewody na 2018 rok nie zostały zabezpieczone odpowiednie środki na postępowania egzekucyjne w sytuacji gdy na terenie województwa prowadzone są dzięki środkom z UE choćby takie inwestycje jak budowa drogi ekspresowej S-5 i modernizacja dróg wojewódzkich ze środków RPO, które wymagają przejmowania tysięcy działek, to tylko źle świadczy o Pana zdolnościach prawidłowego planowania budżetowego. Dodam, że od przedłożenia Ministerstwu Finansów projektu budżetu wojewody, aż do chwili jego ostatecznego uchwalenia istnieje możliwość składania poprawek. Gdyby Pan Wojewoda w ramach „dobrej zmiany kadrowej” nie pozbył się kompetentnych urzędników takie rozwiązanie na pewno by Panu Wojewodzie podpowiedzieli. Ja, pełniąc funkcję wojewody z tej drogi skutecznie korzystałem.

5. Dziwię się, że wraca Pan Wojewoda do zaproponowanego przez siebie porozumienia, gdyż jest ono dowodem skrajnej niekompetencji w obszarze finansów publicznych. Kolejne proponowane przez Pana zmiany tylko w niewielkim stopniu ten stan zmieniały. Zachęcam do zweryfikowania powyższego stanowiska w Regionalnej Izbie Obrachunkowej, sprawującej funkcję organu nadzoru nad gospodarką finansową samorządów.
6. Możliwe, że zasada wydawania poleceń prezesom obowiązuje obecnie w spółkach Skarbu Państwa. Polskie prawo, a w szczególności Kodeks Spółek Handlowych te kwestie regulujący, takiej formy wpływania na zarządzanie spółkami nie przewiduje. Tym samym nie jest stosowana w odniesieniu do spółek komunalnych, w których miasto Bydgoszcz jest większościowym właścicielem. Miejskie spółki komunalne realizują przewidziane prawem i ich statutami zadania z obszaru gospodarki komunalnej, w tym m.in. dostarczają wodę i odbierają ścieki, utylizują odpady, dostarczają ciepło, budują mieszkania komunalne.

Korzystając z okazji pragnę podpowiedzieć, że sprzętem i zasobami ludzkimi niezbędnymi do przeprowadzenia egzekucji tartaku dysponują z całą pewnością Lasy Państwowe i współpracujące z nimi Zakłady Usług Leśnych. Po ograniczeniu prowadzonej nielegalnie wycinki chronionych prawem drzew w Puszczy Białowieskiej spore moce przerobowe pozostają zapewne niewykorzystane.

7. Panie Wojewodo mimo szczerych chęci naprawdę trudno mi zrozumieć złożoność czynności koniecznych do wykonania postępowania egzekucyjnego, kryjących się pod pojęciami [cyt.] „*zabezpieczenie finansowe, wyłonienie firmy transportowej i magazynu*”. Jeśli tego typu argumenty mają uzasadniać trudność i nieskuteczność w działaniu to aż strach się bać, gdy przyjdzie Panu Wojewodzie realizować trudniejsze zadania. Dziękuję na zwrócenie uwagi na błędnie przywołany art. 16 ust. 3 ustawy o *szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych*, zamiast art. 17 ust. 5, w którym określono jednak ten sam, tj. 30-stodniowy, termin przeprowadzenia postępowania egzekucyjnego. A skoro przypomniał Pan Wojewoda o nadaniu własnej decyzji ZRID rygoru natychmiastowej wykonalności w związku z uzasadnionym interesem społecznym to

tym bardziej nie mogę zrozumieć niekonsekwencji w tak opieszałym działaniu w tej samej sprawie.

8. Trudno jest mi ustosunkować się do poruszonej kwestii. Dla przykładu Miasto Bydgoszcz prowadzi obecnie kilka tysięcy postępowań egzekucyjnych, wiele z nich trwa latami. Głównie dotyczą zobowiązań pieniężnych. Podobna sytuacja, zapewne w znacznie mniejszej skali, miała miejsce w zakresie podległym Wojewodzie Kujawsko-Pomorskiemu, w czasie gdy pełniłem tę funkcję. Nie przypominam sobie jednak ani jednego postępowania egzekucyjnego dotyczącego wydania nieruchomości istotnej z punktu widzenia realizacji inwestycji, czy to rządowej, czy samorządowej. Gdyby Pan Wojewoda zechciał przybliżyć sprawy, do których się odwołuje w pytaniu miałbym szansę udzielić merytorycznej odpowiedzi.

Na zakończenie chciałbym zachęcić Pana Wojewodę, aby bardziej skupił się na skutecznej pracy na rzecz regionu, niż na analizie politycznych relacji, znajomości, a tym bardziej nieistniejących [cyt.] „partyjnych instrukcji”. Rozumiem, że takie standardy obowiązują Pana Wojewodę, ale w tym obszarze nie mam żadnych możliwości Panu pomóc. Mój mandat do reprezentowania miasta wynika z demokratycznych wyborów i tylko mieszkańcy Bydgoszczy mogą wyznaczać mi kierunki działań i wpływać na podejmowane decyzje.



PREZIDENT MIASTA
Rafał Bruski